Nro. 102.

GAZETA LWOWSKA.

We Wtorek dnia 22. Grudnia 1812.

Z powodu kończącey się w bieżącym miesiącu Grudniu półroczney prenumeraty, uprasza się wszystkich życzących sobie od nowego roku trzymać tę Gazetę, aby ią na naybliższey poczcie, a we Lwowie, bezpośrednie w tuteyszey Expedycyi gazetowey C. K. zwierzchniego pocztowego urzędu zaprenumerowali. — Półroczna cena prenumeraty zostaie taż sama; to iest: 12 Z. R. w W. W.

Redakcya uprasza o zapisanie tey Gazety ieszcze przed końcem tego miesiąca, aby według tego nakład mógł bydź urządzonym. Iak pierwszy nakład rozebranym będzie, tedy późnieysi Prenumeratorowie od tego dnia Gazetę otrzymać będą mogli, którego kwota ich prenumeracyyna do Lwowa nadeydzie.

Oprócz wiadomości politycznych, tudzież rospraw statystycznych i ekonomicznych, umieszczać się będą także historyczne wiadomości; przydawane będą oraz osobne do Gazety dodatki, ile razy potrzeba tego wymagać będzie.

Wiadomości zagraniczne.

Wielka Brytania.

Don Eusebio Bardaxiy Azara przybył d. 14. Października z Lizbony do Londynu; iedzie ón w charakterze nadzwyczaynego Posła i pełnomocnego Ministra Hiszpańskiey Rejencyi Kadyxkiey do Ces. Rossyyskiego Dworu, gdzie od niedawnego czasu Don Francesco de Zea Bermudez sprawował interessa i w Wielkich Łukach d. 20. Lipca traktat przymierza i przyiaźni między Renjencyą Hiszpańską i Imperatorem Imcią Rossyyskim podpisał.

Hiszpania.

Otrzymaliśmy teraz z dzienników Angielskich urzędowe doniesienia Jen. Lorda Wellingtona, dochodzące do dnia 3. Listopada, w którym to dniu woysko Angielskie znaydowało się po tamtey stronie Duero, i miało główną kwaterę w Rueda. Z doniesień tych, które z udzielonemi niedawno doniesieniami Francuzkiemi w istocie swoiey zupełnie są zgodne, widać, iż woysko Angielskie nie pociągnęło ku Madrytowi, iak donosiły pierwsze wiadomości Angielskie, lecz owszem ustąpiło z tey stolicy i wszystkich iey okolic, zostawiwszy ie nadciągaiącemu woysku Francuzkiemu, które tamże d. 1. Listopada o godzinie 10tey w wieczór weszło.

Jen. Hill (na mieyscu którego nie obiął więc dowództwa Jener. Paget iak pierwey donoszono) cofnął się w skutku odebranych rozkazow do Adaji dla złączenia się z głównym korpusem Angielskim, i nie był ściganym.

Monitor Paryzki zawiera pod dniem 16tym Listopada wyiątek z rapportu Barona Tibault, Jen. dowodzącego w Wittoryi, pisanego dnia 5. Listopada, w którym tenże Jenerał wspomina o niektórych wypadkach

zaszłych w Biskai. Rapport ten iest następuiący treści:

„Dnia 29. Października uderzono pod niebytność Jener. Rouget na posterunek w Durango, składaiący się z 1800 żołnierzy Hiszpańskich, lecz Pułkownik Bord maiący 900 ludzi w tém mieście na załodze, bronił się mężnie i odparł nieprzyiaciela. — Dnia 30. nadciągnął Dowodzca rót Mendizabal z 5000ma ludźmi, ponowił atak, i opasał miasto. Tymczasem przybył Jen. Rouget i pobił wszystkich, których tylko napadł na drodzę. Powziąwszy Pułkownik Bord z powodu strzelania woyska Jen. Rouget wiadomość o przybyciu onegoż, wyruszył z Durango prawie ze wszystkimi ludźmi swoimi, przełamał nieprzyiaciela, wprawił go w nieład, ubił mu 200 ludzi, ranił 300, a 33 zabrał w niewolą, między którymi znayduie się 1 Officer i 2 Kadetów. — W téy chwalebney potyczce Jen. Rouget i woyska iego mieliśmy tylko 6 ranionych, między którymi znayduie się 1 Officer.“

Sycyliia.

Dzienniki Angielskie donoszą z Palermu pod dniem 23. Września co następuie: „Wczoray mieliśmy to szczęście oglądać znowu Króla Jmci w téy stolicy, gdzie się także w téy chwili i Królowa Jeymć znayduie. Następca tronu słabym iest od nieiakiego czasu. (Według późnieyszych doniesień datowanych d. 22. Października w Messynie, a w Angielskich dziennikach umieszczonych, Następca tronu był bardzo chory.)

Uwiadomiony Król o haniebném zgwałceniu zakazu wydanego względem potaiemnego wywozu zboża, wydał nowy wyrok, potwierdzaiący wszystkie poprzednicze rozporządzenia, i skazuiący przestępców, ieżeli są szlachcicami na dożywotne więzienie w twierdzy, a innych na dożywotną karę na galerach.

Związek Reński.

Wychodząca w Gocie Gazeta zawiéra co następuie: „Chociaż Xiążęco-Saskie kontyngensy nie utraciły ani iednego żołnierza w ostatniéy wyprawie z nieprzyiacielem, przecież wysłano kilkaset ludzi dla zastąpienia chorych, i utrzymania pułków Xiążąt Saskich w iak naywiększéy zupełności. Nakazały oraz wszystkie Dwory Xiążęce nowe zaciągi, które dostarczą nowych posiłków, ile razy tylko ich kontyngensy potrzebować będą. Donoszą z Sondershausen i Gery, iż kontyngensy Xiążąt Schwarzenburga i Reussa przyprowadzone zostały do nayważniejszéy zupełności, przez wysłanie w miesiącu Październiku i piérwszych dniach Listopada znakomitego transportu nowozaciężnych do woyska, i że utworzono przez nowy zaciąg nowe odwody, które utrzymywać będą Xiążęta w takim stanie, ażeby kontyngensy ich były zawsze uzupełnione. Jeżeli z usiłowań mnieyszych Kraiów sprzymierzonych, wnosić zechcemy owe, które podeymuią większe, n. p. Bawarya, Saxoniia, Würtenbergiia, i t., d. niemożemy wątpić, iż woyska mocarstw sprzymierzonych złączone z Francuzkiemi, będą wkrótce liczniejsze, iakkiedy, i że straszną składać będą potęgę.

Xięstwo Warszawskie.

Z Warszawy dnia 15. Grudnia. — Doszła nas niezawodna wiadomość, że kolumny ruchome pod dowództwem Jen. Brygady Kropińskiego, za powzięciem wiadomości o pobiciu przez Jener. Regnier Dywizyi nieprzyiacielskiéy Jener. Sackena, cofaiącego się przez Ratno na Wołyń, przeszedłszy Bug w okolicach Brześcia i Włodawy w ściganiu rozprószonych oddziałów téyże Dywizyi, zabrały przeszło 300 ieńców Moskiewskich i bez żadnéy z strony naszéy straty, w granice Xięstwa powróciły.

Jen. Regnier ciągnie z swym korpusem w okolice Brześcia. Oprócz tego, w krótce tu iest spodziéwana Dywizya wóysk Francuzkich kilkadziesiąt tysięcy wynosząca pod dowództwem Jen. Dywizyi Grenier, dla zasłonienia Xięstwa przybydź maiąca.

Dnia 13go przybył tu od wielkiego woyska JO. Xżę Jmć Poniatowski, Naczelny Dowodzca wóysk Polskich.

Wisła pod Warszawą zamarzła.

Szwecya.

Duńska Gazeta rządowa zawiéra co następuie: „Donosiliśmy iuż, iż Królewic Następca tronu Szwedzkiego mianował Barona de Cederhielm Ochmistrzem Syna

swoiego **Oskara**, Xięcia Sudermanii. Przy téy okoliczności dał Jego Królewicowska Mość osobną własnoręczną instrukcyę. Według treści onéyże powinien Xiążę zupełnie Szwedzkie mieć wychowanie, mówić ła. two ięzykiem kraiowym, a po dokładném oświeceniu w religii, historyi, jeografii, statystyce i t. d., obznaiomić się przez podróże wewnątrz, Kraiu z właściwościami nowéy oyczyzny swoiéy. W nauce skarbowéy i rękodzieł, będzie Smith za posadę wziętym, a nieśmiertelne dzieła Winkelmana maią wpaiać w Xięcia prawdziwe poięcia sztuk pięknych. Osobliwie przyzwyczaionym ma bydź Xiążę do prac własnych; rozwinięcie dzielnego niepodległego charakteru dla utrzymania w czasie honoru i pomyślności Szwecyi, ma bydź głównym celem edukacyi Xiążęcia. — „Przypominay to WPan zawsze synowi memu (słowa są instrukcyi), iż słaby Rządca iest naywiększą karą dla ludu, iaką tylko Nieba mogą zesłać na niego; iż upadek Państw, domowa woyna i niewola ludu, są nieszczęśliwe skutki niemocy Rządzącego; przypominay mu WPan oraz, iż woyna, naywiększém wprawdzie iest dla Kraiu nieszczęściem, lecz w pewnych okolicznościach nayskuteczniéyszym bywa środkiem do przywrócenia Narodowi dzielności iego, obudzenia w nim znowu dawnego ducha i zachowania go od obcego iarzma i utraty imienia.“

Rossya.

Następuiące wiadomości są wyciągi z Niemieckich Gazet Petersburgskich N. 86, 87 i 88 z dnia 25. Paźdz. (6. Listopada), 29. Paźdz. (10. Listop.) i 1. (13.) Listopada:

„Hrabia Witte, Kommendant brygady Ukraińskich pułków kozackich, posuniętym został na stopień Jen. Majora za dobre i prędkie utworzenie powierzonych sobie pułków kozackich.“

„Dowodzca 4téy dywizyi piechoty, Jen. Major Xiążę Eugeniiusz Würtembergski, posuniętym został za dowiedzioną w boiu odwagę i zdatnosć na stopień Jenerała-Porucznika.“

„Serwiński Metropolita Leoncyusz otrzymał order S. Anny.“

„Nowo-narodzony Xżę Piotr Holsztyńsko-Oldenburgski, mianowany iest Pułkownikiem Preobrażeńskiego pułku leybgwardyi.“

„Hrabia Lambert, Jenerał-Adjutant Jego Imperatorskiéy Mości i Hrab. S. Priest, posunięci są na stopień Jen. Poruczników. — Jen. Porucznik Hrabia Wittgenstein został w nagrodę zasług swoich i mądrych rozporządzeń, iakiemi celował w bitwach, stoczonych z nieprzyiacielem d. 6. i 7. (18. i 19) Października, Jenerałem iazdy mianowany. Każdemu z Woyskowych nizkiego stopnia, którzy byli w tych bitwach i mężnie w nich walczyli, kazano dadź po 5 rubli.“

„Jen. Porucznik Margrabia Paulucci, będzie dla słabości Jen. Porucznika Essena 1go zastępować urząd woiennego Gubernatora Rygi, i mianowanym iest prócz tego Dowodzcą wszystkich tych wóysk, które były pod wodzą Jen. Porucznika Essena 1go.“

„W dodatku uwiadomiaiącym położono na liście przybyłych Podpułkownika legii Rossyysko-Niemieckiéy Golż, a na liście wyiezdzaiących Jen. Porucznika wóysk Karola Phull.“

Teatr Woyny.

Do 28go bulletynu wielkiego woyska (*umieszczonego w przeszłym Nrze Gazety naszéy*) załączył Monitor Paryzki następuiące doniesienie Marszałka Gouvion St. Cyr przesłane Xięciu Neufchatelskiemu d. 20. Października:

W ostatniém piśmie moiém d. 17. doniosłem W. X. Mości, że zapewne połączone siły Hrabiego Wittgensteina uderzą nazautrz na 2gi korpus. Posiłki, które ón odebrał z Petersburga, iakem pisał ostatnią razą, wynosiły do 17,000 ludzi, licząc w to około 8000 ludzi z milicyi uzbieranéy w Petersburgu; prócz tego, dostał świeżo z Finlandyi przybyłą 21wszą dywizyą, z któréy część tylko, będąc blisko pod Rygą, zwiodła potyczkę z Prusakami. Złączyli się oni z woyskiem Wittgensteina w Dzisnie d. 16. wtedy właśnie, kiedy ón poczty moie wyrugował ztamtąd. — Dnia 18. o téy zrana, rozwinął się Wittgenstein przed Połockiem z 4ma kolumnami, rozciągnął woysko swoie wkoło moiego stanowiska, i korzystał z przemagaiącey siły swoiéy, ażeby zaiąć z tyłu posadę, którą ia miałem na lewym brzegu Połoty, albo którą ón trzymał piérwey nad Dryssą. Piérwsze prawdziwe natarcie uczynił ón na bateryą bez strzelnic.

którą zrobić kazałem wmieyscu wybornêm, i która, cożkolwiekby kosztować miało, musiała bydź osadzoną, ażeby niepodać w ręce nieprzyiaciela naysłabszéy strony stanowiska moiego, to iest, przedniéy strony miasta, maiącéy za całą obronę tylko palisady, którem kazał zasłonić z przodu; nie były iednak ukończone, i stały zewsząd otworem, osobliwie przy 2ch małych bastyonach, które ich bronić miały, a ledwie były zaczęte. Baterya Tuilleryyska brana była 4ry razy i utracona; broniło ią woysko 3méy dywizyi pod Jenerałem Maison. Ta obrona uczyniła mu wielki zaszczyt. Nieprzyiaciel rozwinął 2gą kolumnę przed czołem 6téy dywizyi pod Jene: Legrand; natarł ón szczególniéy na niedokończoną ieszcze bateryą u lewego brzegu Połoty, która była środkiem dywizyi Jene: Legrand. Trzy lub cztery razy kusił się opanować ią nieprzyiaciel, zawsze iednak odparty ze stratą, zwyczayną wnieskutecznych napaściach. Aż do południa nie odważył się nieprzyiaciel uderzyć na czoło prawego brzegu Połoty, gdzie niektóre punkta dobrze były oszańcowane i ukończone. Lecz o 4téy rozwinął się na drodze od Seibet i Rygi, i rzucił się zapalczywie całym ogromem na lewy bok miasta, wspiérany od kolumny, która szła drogą od Rewla. Chciałem ten potężny napad pohamować redutą osadzoną przez artyleryą Bawarską, i należycie opatrzoną woyskiem pod Jen: Vincenti; ale Szwaycanowie z 2giéy dywizyi pod Jen Merle i 3ci pułk Kroacki, pomimo danego rozkazu, rzucili się na Moskalów i przeciwko ich wściekłości walczyli z godnym chwały porządkiem, przytomnością i odwagą. Moskale uderzyli pod murami miasta, gdzie od rana do nocy trwał zabóy na całéy linii woyska. Pomimo przemocy swoiéy Moskale zostawili pole trupem zasłane, i ieden tylko powiódł im się następ. — Nie zważaiąc na otrzymaną w tym dniu korzyść, troskliwy byłem w wieczór o los, iaki mógł potkać iazdę moią na lewym brzegu Dźwiny. Wysłałem większą część iazdy, ażeby mieć tył zabezpieczony. W wieczór Jenerał Corbineaux z brygadą swoią, któréy konie zbyt były utrudzone, nie mógł się przedrzeć za Uszacz, i podług doniesienia iego spotkał tylko iazdę i trochę piechoty. Że gotów był zupełnie na ten przypadek, maiąc 3 małe Bawar: batalio: pod zarządzeniem, oczekiwałem przeto dnia następuiącego spokoynie. Dnia 19. o świcie uyrzeliśmy nieprzyiaciela na iego linii w poruszeniu, i urządzaiącego stanowiska swoie dla okrążenia nas półxiężycem. Około 10. przybiegł Adjutant Jenerała Corbineaux z wiadomością, iż przed nim była brygada 5000 ludzi, i 12 szwadronów. Bez naymnieyszéy zwłoki wziąłem po iednym pułku ze wszystkich trzech dywizyi 22go korpusu, i te umyślnie wybrałem, które można było nayłatwiéy usunąć przed nieprzyiacielem; ten bowiem nie omieszkałby był uderzyć na nowo, i czekał tylko pokazania się korpusów, których przybycia wyglądał niecierpliwie. Koło południa przechodziły te pułki na wzgórzach za Połockiem; widział dobrze nieprzyiaciel, dokąd zmierzało to poruszenie, sądził iednak, iż to było iakie woysko odwodowe za Połockiem. Połączyłem ie pod Jenerałem Amey, i przydałem mu 7my pułk kiryssyerów z dywizyi Jen. Doumer, który w ciągnieniu ponad Dźwiną żadnego nieprzyiaciela nie spotkał. Rozkazałem oraz, ażeby skoro się mgła pokaże, całe woysko przechodziło na lewy brzeg Dźwiny. Ku wieczorowi, właśnie gdy artylerya zaczynała z szańców ustępować, kilku nierozsądnych zapalili baraki Jen. Legrand, ogień rozszedł się w okamgnieniu na całéy linii, i dał niezawodnie poznać nieprzyiacielowi, że się cofamy. Natychmiast zaczął ón sypać ogień ze wszystkich bateryi, i wyrzucił mnóstwo kul żarzących dla wzniecenia ognia, co mu się po części udało, i spodziéwał się tym sposobem przeszkodzić naszym poruszeniom, i prochowe wozy nasze wysadzić na powietrze. — To strzelanie kulmi i bombami poparte było powszechnym napadem. Można było przy goreiącém mieście widzieć się iak wśród dnia, i nie ustała potyczka, aż póki ostatni żołnierz nie przeszedł na lewy brzeg Dźwiny. Iednak wśród boiu tego i wrzawy pochodzącéy z pożaru, woyska okazały naywiększe męstwo, i odwrót nastąpił w naylepszym porządku. Pod północ odciągnęła iuż cała artylerya, a ogół woyska przeszedł zupełnie o pół do 3. zraną. Dwoma pułkami, które się naypiérwéy przeprawiły, wzmocniłem woysko powierzone Jenerałowi Amey, które przeszłego wieczora powściągnęło nieprzyiaciela w wąwozach Sołonckich. Była przy tém woysku kolumna Bawarska około 700 ludzi. Złączyłem wszystkich pod dowództwo Jenerała Wrede, któremu dałem rozkaz ruszenia natychmiast

przeciw korpusowi Jenerała Stengel, i odparcia go gwałtem za Uszacz, i mogłem ten następ w potrzebie wesprzeć inną częścią woyska. Tylko co się woyska poruszać zaczęły, wpadły na nieprzyiaciela. — Korpus Stengela odparty był, i z wielką stratą w zabitych i ranionych przepędzony za Połonią. Zostawił w ręku naszych 1500 ieńców z 18tu officerami, a między tymi iednego Angielskiego Kapitana okrętu, który zostawał przy sztabie Jenerała Stengel, i był, iak powiada, od 3ch tygodni w służbie Moskiewskiey. Sprawa ta czyni wielką sławę Jenerałowi Wrede, który nią kierował, i Jenerałowi Amey, który ią wspierał. (Tu następuią pochwały innych.) Strata nasza, w porównaniu z ogromną nieprzyiaciela, mało znaczy. Pod Jen: Legrand ubito konia, a sam dostał dwie kontuzye. Pułkownik Gucheneuc Adjutant Cesarski iest między ranionymi. Ia dostałem postrzał w lewą nogę, który nie dozwala mi chodzić i siąśdź na konia, i przymuszony iestem zdać czynne dowództwo korpusu; iakoż poruczyłem ie Jenerałowi Legrand. Myślę o ieden tylko dzień drogi usunąć się od korpusu, ażebym był w pogotowiu do odebrania moich obowiązków, i spodziewam się nawet użytecznym bydź korpusowi przez rady moie, ieżeli ich Jen: Lagrond usłucha. Oczekuię iednak za kilka dni nadeyścia Marszałka Xięcia Reggio, i 2go korpusu pod Xięciem Belluno. Gdy nastąpi połączenie, będziemy silnie parli Moskalów.“

Prócz tego załączył tenże Monitor doniesienie Jenerała Wrede o tychże samych potyczkach przesłane Królowi Bawarskiemu (*które ieszcze w Nrze 96tym Gazety naszey umieściliśmy*).

W Rossyi ogłoszono drukiem bulletyn z wiadomościami od woyska pod d. 4. (16.) Listopada. Bulletyn ten wydany iest w ięzyku Rossyyskim, lecz nie wyrażono mieysca, w którém wyszedł. Oto są niektóre z niego wyciągi:

Postępy woyska Rossyyskiego ścigaiącego nieprzyiaciela, staią się z dnia do dnia większe i okropnieysze dla nieprzyiacioł; każdy krok na przód iest zwycięstwem dla Rossyi i staie się zgubą dla nieprzyiaciela oyczyzny. Gościńce, któremi się ón cofał zasłane są trupami, a zostawieni przez niego po drogach ranieni i chorzy żołnierze wystawieni są na głód i zimno; działa iego dostaią nam się kopami w zdobyczy i podaią nam się całe oddziały żołnierzy nieprzyiacielskich. Następuiące wiadomości od d. 24. Paźd. (5. Listop.) aż do 3. (15.) Listopada są dowodem niepowściągnioney odwagi żołnierzy Rossyyskich:

„Jenerał iazdy Płatow ścigaiąc nieprzyiaciela na naywiększym gościńcu Smoleńskim, zabrał d. 24. Paźdz. (5. Listop.) przeszło 1000 ieńców; d. 26. Paźdz. (7. Listopada) przysłał chorągwie z tą wiadomością, iż pobił kilka szwadronów iazdy gwardyi, przeszło 300 żołnierzy poymał i 2 sztandary zdobył. Zostaiący pod wodzą iego Podpułkownik Andrejanow 2gi, przymusił równie d. 26. Paźdz. (17. Listop.) pode wsią Baizkowem ciągnącego do Duchowszczyzny nieprzyiaciela do złożenia broni, zdobył iedną chorągiew, poymał 175 ludzi i zabrał kilka wozów artyleryynych. Dnia 29. Paźdz. (10. Listopada), po zupełném rozprószeniu korpusu Vice-Króla Włoskiego, zabrano podczas przeprawy iego przez rzékę Wópę 23 dział i 200 ieńców; mnóstwo żołnierzy tegoż korpusu poległo na placu, a szczątki onegoż ścigano bokami i z tyłu ku Duchowszczyznie, gdzie czekał na nie Jenerał-Major Iłowayski 12ty, dla zupełnego ich zniszczenia; lecz gdy dnia 30. Paźdz. (11. Listop.) obrócił się nieprzyiaciel ku Smoleńskowi, przeto Jenerał Płatow lecący w cwał za nim, ściska go ze wszystkich stron, i nie dopuszcza mu żadnego furażu.“

„Jenerał Miłoradowicz zdobywszy d. 26. Paźdz. (7. Listop.) wieś Semlewo, ścigał gwałtownie nieprzyiaciela, a to dla postawienia bez przeszkody drugiego mostu o 8 wiorst od Dorogobuża; skutkiem tego było, iż nieprzyiaciel poniósł znaczną stratę w zabitych, ranionych i wsprzętach obozowych. Pod Dorogobużem dostał się nieprzyiaciel na korzystne stanowisko; lecz gdy na niego 2 pułki strzelców uderzyły, i wrównymże czasie 4ta dywizya otoczyła, zniewolonym został do opuszczenia miasta, przy czém 4 działa, kilka wozów ammunicyynych, 1 Officera i 600 żołnierzy w mocy naszey zostawił. Dnia 27. Paźdz. (8. Listopada), utracił nieprzyiaciel ścigany od Dorogobuża aż do rzéki Uszy 3 działa, a d. 28. Paźdz. (9. Listop.) właśnie gdy usiłował

przeprawić się pod Sołowijówką za Dniepr, zabrały mu lekkie woyska nasze 18 dział, 60 wozów ammunicyynych i 940 niewolnika."

„Jenerał - Adjutant Hrabia Orłow Denisow napadł na mocny oddział furażerów nieprzyiacielskich, zrąbał około 20 ludzi, zabrał 126 ieńców, i zdobył 22 wozów z różną żywnością. Dnia 24. Paźd. (5. Listopada) maiąc tenże Jenerał zamiar pociągnienia ze wsi Kolbiczowa przez wieś Wołoczok wtył Dorogobuża, przybył do wsi Zaszkowey, zkąd niedaleko obozowała gwardya nieprzyiacielska, napadł na nią z częścią korpusu swoiego, ubił przeszło 200 ludzi, i poymał 1 Officera i 180 żołnierzy, należących po naywiększéy części do gwardyi; prócz tego odebrał 30 wozów z żywnością, które ze wsi były wzięte. Wysłane przez tegoż Jenerała pułki dla zniweczenia przechodu nieprzyiaciela pod Sołowijewskiem, zaledwie tamże d. 27. Paźdz. (8. Listopada) przybyły, gdy odkrywszy poruszenie nieprzyiaciela, którego siła bez porównania była przemagaiącą, bez żadnego na to względu na przednią straż iego uderzyły, i w obliczu całego woyska mnóstwo ekwipażów woyskowych i prywatnych zabrały."

„Dowiedziawszy się Jenerał - Adjutant Hrabia Orłow - Denisow, iż wiele oddziałów nieprzyiacielskich, zasłaniaiących zakłady artyleryi i iazdy, rozbiegło się po wsiach dla nabrania żywności i furażu i sprowadzenia ich do Smoleńska, napadł na nie z natarczywością, ubił przeszło 1500 ludzi, zachwycił 1300 ieńców, i zdobył prócz tego około 400 wozów z żywnością i furażem, 50 beczek wina i piwa, przeszło 1000 koni rekwirowanych dla artyleryi, i około 200 sztuk rogatego bydła. — Dnia 3. (15.) Listopada przysłał Hrabia Orłow - Denisow 2 poymanych Jenerałów nieprzyiacielskich, to iest Jenerała dywizyi Almeras, i Jenerała brygady iazdy Barona Surt. *)"

„Cała Guberniia Wołyńska uwolniona iest zupełnie od nieprzyiaciela. Zważywszy Jen. Czyczagow, iż nie byłoby korzystnie dla działań naszych ścigac nieprzyiaciela ku Wiślę, zostawił przed Brześciem Litewskim korpus 26000 ludzi pod wodzą Jenerała Sakina *), sam zaś pociągnął d. 15. (27.) Paźdz. ku Prużanóm i ruszy na Słonim i Nieśwież ku Mińskowi, gdzie d. 27. Paźdz. (8. Listop.) stanąć zamyśla **); tymczasem nakazał także ciągnąć tamże korpusowi Jenerała Porucznika Ertla z Wołynia na Pińsk, a korpusowi Jenerała - Majora Andersa z Mozyra na Glusk (Gdusk). Admirał będzie podczas ciągnienia swego ku Mińskowi, wysyłać oddziały lekkich wóysk ku Wilnowi, abby zniszczyć zupełnie pułki Litewskie, które w rosprawie pod Słoninem w nieład wprawione zostały ***). *(Tu następuie powtórzenie wypadków zawartych w wcześnieyszych bulletynach, które w Gazecie naszéy iuż są umieszczone).*

„Przeięte listy Vice - Króla Włoskiego do Xięcia Neufchatelskiego, okazuią opłakany stan wóysk nieprzyiacielskich."

„Podczas, gdy woysko nasze ciągle nieprzyiaciela zwycięża, pałaią mieszkańce różnych Guberniі gorliwością poświęcenia wszystkiego za Oyczyznę. — Tak szlachetne uczucia Współobywateli ożywiaią żołnierza nowym duchem, i nie zapragnie ón prędzéy słodyczy pokoiu, aż póki nie wypędzi chytrego nieprzyiaciela, który napadem swoim skalał ziemię Oyców naszych. Swięty ogień miłości Oyczyzny, powszechnym iest wszystkim Stanóm. Niedawno uwiadomili nas Rodacy o walecznem działaniu szanownych włościan naszych podczas wypędzenia nieprzyiaciela. Tym razem poczytuiemy sobie za przyiemną powinność, ogłosić czyny innych stanów. Szlachta Mało - Rossyyska, która od czasu zagrażaiącego Oyczyznie naszéy niebezpieczeństwa nie przestała dawać dowodów przywiązania do tronu i miłości oyczyzny, chciała iak nayprędzéy wy-

*) *Po Rossyysku napisaném iest to nazwisko* Surt.

*) *Obaczyć doniesienia od korpusu Xięcia* Schwarzenberga, *umieszczone w przeszłym Nrze Gazety naszéy.*

**) *Obaczyć bulletyn woyska Admirała* Czyczagowa, *umieszczony w Nrze 93mym Gazety naszéy.*

***) *Porównać to z bulletynem woyska Admirała* Czyczagowa, *umieszczonym w Nrze 87mym Gazety naszéy na stronie 737 i 738.*

stawić siłę zbroyną, i nie szczędziła tym końcem żadnego wydatku. Często płaciła za prostego konia kozackiego blisko 200 rubli. Starsi nie dali się wyprzedzać młodszym w gorliwości i odwadze. Wszyscy wsiadali na koń dla polecenia w cwał na klęskę nieprzyiaciela. Dowiedziawszy się Szlachta Słobodzkiéy Ukrainy o zwycięstwach wóysk naszych, wysłała Deputacyę do JO. Xięcia Feldmarszałka dla wynurzenia mu swoiéy wdzięczności. Szlachta téy Gubernii postanowiła na pierwsze wezwanie Rządu wystawić siłę zbroyną z piechoty i iazdy, złożoną z 13211 ludzi." *(Tu następuią ieszcze niektóre pochwały i wykazy datków patryotycznych).*

Do tego bulletynu załączona iest krótka wiadomość, datowana d. 13. (27.) Listopada w główney kwatérze we wsi Starosiele na prawym brzegu Dniepru, która po wyliczeniu zabranych w różnych rosprawach dział i ieńców, donosi co następuie: „Po nieustannych zwycięstwach odniesionych przez woysko Rossyyskie nad nieprzyiacielem, cofa się woysko Francuzkie za Dniepr. Swietne potyczki zwiedzione d. 6. (18.) Paźdz. pod Tarutynem, d. 12. (24.) Paźdz. pod Małym Jarosławkiem, d. 22. Paźd. (3. Listopada) pod Wiazmą, d. 5. i 6. (17. i 18.) Listopada pod Krasném, wzniosły na wieki sławę Rossyyskiego oręża, a skutkiem tych czynów były niepospolite dla zwycięzców korzyści."

Oprócz powyższego bulletynu ogłoszono także bulletyn następuiący (*który z doszłego nas rękopisma przełożyliśmy*):

Dalszy ciąg działań woiennych aż do 19. Listop. (1. Grudnia).

W Ziembinie, główney kwatérze Zachodniego woyska.

Zaięcie Mińska przez woysko zachodnie, z powodu którego ieden z głównych woyskowych gościńców, znaczne magazyny i mnóstwo ieńców dostały się w moc naszą, było dla wóysk naszych wróżbą większych korzyści. Jen. Dąbrowski, którego przednia straż przez naszą zniszczoną została; zebrał swóy korpus nad rzéką Berezina w szańcu przedmostowym pod Borysowem, w nadziei, iż w tém mocném stanowisku wstrzyma nasze ciągnienie, a woysku Francuzkiemu odwrót na tém mieyscu ułatwi. Porozstawiał ón w bateryach 10000 woyska złożonego z Polskich, Westfalskich i innych żołnierzy. Przednia straż nasza złożona z 8000 ludzi, a zostaiąca pod wodzą Jen. Lamberta, uderzyła na to woysko d. 8. (20.) Listopada. Waleczni żołnierze nasi maiąc na czele swoiém tak rostropnego i nieustraszonego Dowodzcę, pokonali wszelkie trudności, iakie im natura i sztuka naprzeciw stawiały. Okopy zostały o godzinie 4téy wieczornéy szturmem zdobyte; 2000 trupów nieprzyiacielskich okryło bateryę i most wiodący do miasta. Przeszło 2000 ieńców, 6 dział i ieden orzeł Francuzki, były zwycięstwa tego nagrodą.

W równymże czasie odniosła przednia straż wielkiego woyska pod wodzą Jenerała Miłoradowicza świetne korzyści. Podczas, gdy nayWiększa część nieprzyiacielskiego woyska, utraciwszy pod Smoleńskiem 120 dział, 800 wozów ammunicyynych, część bagażów swoich, tudzież mnóstwo ranionych i ieńców, odwrót swóy ku Dnieprowi przyśpieszała, dokazało wielkie woysko nasze iedném poruszeniem tego, iż odcięło odwrót Marszałkowi Ney. Woysko iego złożone z 13000 ludzi złożyło broń w okolicy Krasnego. Sam Marszałek uszedł z małą liczbą iazdy.*)

Hrabia Wittgenstein opuścił z woyskiem swoiem Połock i pociągnął na Lepel ku Borysowu, odparłszy korpusy Marszałków Oudinota i Victora. Podczas zbliżenia się korpusu Oudinota, kazał Jen. dowodzący przeyśdź woysku swoiemu nazad za rzékę, i dla utrzymania zaiętego właśnie mocnego stanowiska znieść most, na którym Napoleon zasadzał nadzieię łatwéy i mało bronionéy przeprawy. Przy téy okoliczności utraciliśmy nieco bagażów, niemogących bydź wywiezionemi dla ciasnoty ulic miasteczka, któreśmy nieprzyiacielowi zostawili. Przednia straż nasza żałowała mocno niebytności Jen. Lamberta, który w zwycięzkiéy rosprawie d. 8. (20.) Listopada został ranionym. — Tymczasem składała się siła Napoleona połączona z korpusami Oudinota i Victora z 80000 ludzi; pomimo przewagi swoiéy nie przypuszczał ón żadnego ataku do naszego stanowiska, którego broniło 30000 walecznych żołnierzy przy-

*) *Porównać to z doniesieniami Rossyskiemi, umieszczonemi w Nrze 99tym Gazety naszéy na stronie* 840.

byłych z nad brzegów Dunaju. — Po kilku obrotach czynionych dla tego, aby rozerwać baczność naszą i siłę naszą rozdzielić, ruszył Napoleon w prawą, osadził 3ma bateryami znayduiące się tam wzgórza, i kazał stawiać dwa mosty dla uskutecznienia przeprawy swoiéy przez rzékę Berezinę. Gwardye przeprawiały się naypiérwéy. Jen. Czaplic ubił im z korpusem swoim wiele ludzi i trzymał nieprzyiaciela przez cały dzień na wodzy. My wspieraliśmy iego i rozpoczęliśmy z rana potyczkę. Nieprzyiaciel bronił się pod zasłoną lasu. Jazda nasza nie mogła działać przeciw niemu; iednakże mimo tego była strata iego ogromną, a 3 dział i 1000 ieńców dostało się w moc naszą. W równymże czasie uderzył Jener. Wittgenstein na tylną straż rozstawioną na drugim brzegu; 7000 z korpusu Marszałka Victora poddało się z bronią, bagażami i 8ma działami. Dzień 17ty (29ty) Listopada naznaczonym został zupełnieyszą ieszcze i krwawszą katastrofą. W chwili, w któréy właśnie nieprzyiaciel ukończył most dla przeprowadzenia ogromnych naładowanych wozów, pokazało się na wzgórzach woysko Hrabiego Wittgensteina, dostatecznie przez nas wspierane. Kilka wystrzałów działowych zwiastowało bytność onegoż. To było znakiem do powszechnego boiu; wszystko ginęło w wodzie, albo od pałasza. Mnóstwo powozów, skrzyń prochowych i bagażów, iest w mocy żołniérzy naszych. Tysiące ranionych po obu brzegach, tysiące żołnierzy różnych narodów giną na śniegu morzeni głodem, lub duszeni dymem palącego się Borysowa i wsi w około niego leżących. Przeprawa przez Berezinę kosztuie nieprzyiaciela 20 dział, 25000 ludzi, i mnóstwo naładowanych wozów. Tegoż dnia ieszcze ścigało go woysko nasze. — Jen. Płatow znayduie się na lewym boku naszym, a Jen. Miłoradowicz, dowodzący przednią strażą wielkiego woyska, postępuie za nim. Hrabia Wittgenstein iest na prawéy naszéy. Dnia 18. (30.) Listopada wypędził Jen. Czaplic z Ziembina tylną straż nieprzyiacielską i zabrał iéy 2 dział i mnóstwo ludzi. Napoleon ciągnie ku Wilnowi*).

Właśnie teraz dowiaduiemy się, iż lekkie woyska nasze doścignęły boki przedniéy straży nieprzyiacielskiéy, i że Jen. Łańskoy poymał 300 ieńców, między którymi znayduie się Polski Jener. Kamieński i kilku Officerów ze świty Cesarza Napoleona.

---

*) *Obaczyć list* z Wilna, *umieszczony w Nrze 98mym na stronie 832, i urzędową z Warszawy wiadomość, znayduiącą się w przeszłym Nrze Gazety naszéy na stronie 854.*

Meteorologiczne postrzeżenia we Lwowie od 12. *do* 13. *Grudnia* 1812.

Dnie.	*Czas postrzeżenia*	*Barometr.*	*Ciepłomierz Reaumura.*	*Wilgociomierz.*	*Kierunek Wiatrów.*	*Odmiany powietrza.*
12	*Wsch. Słońc.*	27, 11, 9.	— 17, 3.	80, 47.	*Z. słaby*	*iasno.*
	2. po połud.	28, 1, 8.	— 12, 7.	79, 42.	*Z. średni*	*iasno.*
	10. w nocy	28, 3, 3.	— 16, 5.	82, 38.	*Po. W. słaby*	*pogoda.*
13	*Wsch. Słońc.*	28, 2, 11.	— 17, 3.	81, 71.	*Po. Po. W. słab.*	*iasno, mgła.*
	2. po połud.	28, 1, 10.	— 9, 6.	77, 80.	*Po. Po. W. średni*	*pogoda.*
	10. w nocy	28, 0, 3.	— 12, 7.	89, 19.	*Po. W. słaby*	*pogoda.*

Omyłka. *W przeszłym Nrze Gazety naszéy na stronie 853, w przedziale piérwszym należy czytać: w wiérszu 28mym zgóry zamiast, lewy bok,* prawy bok; *w wierszu 35tym zamiast Podpułkownik,* Porucznik; *a w wiérszu 42gim zamiast Podpułkownika,* Porucznika.